

Rosja nie uwolniła ani jednego członka brygady Azow

27 maja 2025

Pomoc na rzecz Kijowa w prowadzonej wojnie jest niezbędna. Europa modyfikuje swoją politykę wojskową, zbroi się, ale zajmie to sporo czasu. Dla Ukrainy ten czas mierzy się ceną ludzkich ofiar na froncie. Nie można sobie wyobrazić braku zaangażowania Stanów Zjednoczonych w trwającej wojnie, bo leży ona w interesie zarówno Europy, jak też Ukrainy. Rosja zagraża Europie swoją chęcią dominacji – zaapelował Mychajło Mychajłowycz Podolak, doradca Wołodymyra Zełenskiego.



Kijów i okoliczne rejony znalazły się w ostatnich dniach pod zmasowanym atakiem dronów i rakiet rosyjskich. Niszczone były głównie obiekty służące wojsku. Źródła ukraińskie podają, że zginęło przynajmniej 12 osób, są też dziesiątki rannych. Strona ukraińska oceniła, że był to największy atak od początku konfliktu. Doliczono się 500 nieprzyjacielskich dronów.

Administracja Joe Bidena była największym źródłem pomocy finansowej i militarnej dla Ukrainy. Zmiany personalne w Białym Domu zmieniły pogląd na relacje z Ukrainą, co wyrażają oficjalne starania Donalda Trumpa nakłaniające strony do zaprzestania walk i zakończenia wojny. Rozmowy prezydenta USA z przedstawicielami Rosji i Ukrainy mają zmierzać ku rozejmowi. Na spotkaniu z prasą Donald Trump zaskoczył media, oświadczając: „W spór zaangażowane są osobowości o silnym ego. Sądzę, że jednak coś się wydarzy. Jeśli nie, to myślę, że odstąpię i niech się dzieje, co chce. Ta sytuacja jest problemem Europejczyków i niechaj zostanie jako problem Europy”.

Wołodymyr Zełenski w telefonicznym połączeniu z Białym Domem kolejny raz zaapelował o niepozostawianie Ukrainy samej sobie.

Tymczasem 24 maja 2025 r. Ukraina i Rosja wymieniły jeńców. Dowódca jednostki Gwardii Narodowej Azow, Denis Prokopenko, wyraził rozczarowanie z nieobecności członków jego podkomendnych pośród przybyłych. Uznał ten fakt za wstyd i zdradę tych, którzy przetrwali niemal cztery lata wojny w niewoli rosyjskiej.



„Nie przyjmuję do wiadomości, że Rosjanie nie chcą wymienić żołnierzy Azowa. Gdyby tak było, to ani ja, ani inni członkowie Azowa nie zostaliby wcześniej zwolnieni. Powód jest inny. Jeśli aktualny mechanizm wymiany zawodzi, musimy zmienić taktykę. Jeśli Rosjanie odmawiają wymiany zwykłych żołnierzy za bojowników Azowa, proponujemy im kogoś innego niż żołnierzy kontraktowych. Ukraina jest pełna rosyjskich agentów i nasz wywiad wie dokładnie, którzy to. Trzeba ich tylko uaktywnić” – napisał Prokopenko na „Facebooku” z 25 maja. Prokopenko obarczył również władze w Kijowie brakiem woli do sprowadzenia w ramach wymiany jego kolegów. Zwrócił uwagę, że oni wykonywali oficjalne rozkazy, dlatego zasługują na pierwszeństwo we wszelkich negocjacjach.

Bojownicy brygady Azow, zwłaszcza ci pojmاني po upadku Mariupolu, postrzegani są jako symbol oporu i waleczności od 2014 roku. Dalsze ich przetrzymywanie i wykluczenie z aktualnej wymiany wywołało wściekłość ich towarzyszy i rodzin.

W odpowiedzi na tę krytykę Andriej Jusof, zastępca szefa sztabu koordynacyjnego jeńców wojennych, przyznał, że żołnierze Azowa schwytani przed rokiem 2022 nie byli objęci porozumieniem o wymianie. Trwająca wymiana oparta została o listy przygotowane przez obie strony. Dodał, że Rosja ignoruje lub odmawia rozmowy na temat jeńców wziętych po roku 2014. Wielu wracających do rodzin i domów miało powody do radości,

ale w brygadzie Azow panował ponury nastrój zawodu. Zamiast ulgi, otwarte zostały dawne rany, pogłębiające kwestie odpowiedzialności za decyzje okresu działań wojennych.

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: WolneMedia.net